

patrywaniu planów skanalizowania miasta, prezydent miasta dr Leo podniósł różne postulaty w interesie miasta, jak przeniesienie koryta Rudawy, zaznaczając z naciskiem, że ze względu na coroczne powodzie jest rzeczą niesłychanie ważną jak najrychlejsze przedłożenie projektu namiestnictwa i powzięcie stanowczej decyzji co do ewentualnego przekopu w Dębnikach. Minister przyrzekł zajmując się tą sprawą jak najenergiczniej.

O godz. pół do 11 przybył minister do nowego gmachu Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Długiej. Tam we wspólniejszej sali obrad na I piętrze przyjął ministra prezydium Izby z prezesem p. Mendelsburgiem i wiceprezesem Janem Götz-Okocimskim na czele. Wchodząc do sali, minister powitał obecnych „Dzień dobry panom“, poczem p. Götz-Okocimski powitał ministra dłuższymi przemówieniem, zaznaczając, że Izba handlowa, a z nią kraj cały przywiązuje do pobytu ministra wielkie znaczenie, co zaś do postulatów, jakie Izba przedkłada ministrowi, największego znaczenia jest sprawa budowy dróg wodnych, co do której sprawy cały kraj nie żąda niczego więcej, jak tylko przeprowadzenia całej dotyczącej ustawy z roku 1901. Koleje alpejskie, rozszerzenie portu w Tryeście, sprawy, związane ściśle z budową dróg wodnych w Galicyi, zostały już załatwione, ponieważ zaś wszystkie kraje koronne mają jednakie prawa do większych inwestycyjnych świadczeń ze strony państwa, więc i Galicya żąda przeprowadzenia ustawy, zapewniającej jej rozwój handlu. Na to przemówienie minister podziękował po polsku, poczem odpowiedział szerzej po niemiecku, zaznaczając, że głównym celem jego przybycia do Krakowa, jest sprawa budowy dróg wodnych, której całą poświęci uwagę. Kiedy minister opuszczał gmach Izby, w przedśionku odfotografował go dla naszego pisma fotograf „Now. Illustr.“ W. Lis.

Następnie minister udał się do fabryki wyrobów żelaznych L. Zieleniewskiego i zwiedził ją szczegółowo, oprowadzany przez właścicieli. Potem zwiedził jeszcze gmach poczty przy ul. Kolejowej i urząd pocztowy na dworcu, a o godz. 12 rozpoczął w sali przyjąć w starostwie udzielać audyencji, które się przeciągnęły do godz. 2 po południu. Po audyencyach odbyło się u delegata Fedorowicza śniadanie na cześć ministra.

O godz. 4 po południu minister przybył nad Wisłę i pojechał statkiem rządowym w dół rzeki, celem rozpatrzenia się w sytuacji i zbadania postulatów Krakowa co do skanalizowania Wisły i usytuowania przyszłego portu. Dojechano poniżej Grzegórzek. W powrocie przesiadł się p. minister do powozu i z całym towarzyszącym mu gronem osób zwiedził fabrykę sody amoniakalnej w Borku Fałęckim, przyjęty przez właścicieli pp. Bernarda i Władysława Libanów, oraz będącą na ukończeniu budowy walcownię żelaza i stali pp. Epsteinów, Kuha i Ehrenpreisa.

W Borku Fałęckim fotograf nasz zrobił dwa zdjęcia, z których jedno przedstawia grupę osób

towarzyszących ministrowi z drem Forztem na czele przed fabryką sody amoniakalnej, drugie zaś chwilę, kiedy ministra wita właściciel fabryki radca Liban.

Wieczorem o godz. 7. odbył się w sali starego teatru obiad, wydany na cześć ministra przez miasto Kraków, poczem o godzinie 10 minister Forzt odjechał z powrotem do Wiednia.

szą prośbę przebieg tego dorocznego kongresu prasy słowiańskiej, jeden z jego uczestników, a znany publicysta polski, p. Grzegorz Smólski.

Nie mając nic już do dodania do jego sprawozdania, zamieszczamy dziś jeszcze jedną rycinę ze wspomnianego zjazdu.

Jest to grupa uczestników kongresu wraz z je-



Fot. aparatem redakcyjnym dla „Now. Ill.“ W. Lis.

Odwiedziny ministra handlu w Krakowie: Minister zwiedza fabrykę sody amoniakalnej w Borku Fałęckim; grupa przed drzwiami laboratorium, ustawiona za zgodą ministra: 1) dr. Forzt; 2) delegat Fedorowicz; 3) radca dworu dr. Friess; 4) sekretarz ministerstwa dr. Juliusz Twardowski; 5) starosta hr. Starzeński; 6) Generał zbrojmistrz Chrystyan von Steeb; 7) radca cesarski Bernard Liban; 8) dr. A. Benis, sekretarz Izby handlowej; 9) Maurycy Dattner, radca Izby handlowej.

Echa zjazdu dziennikarzy.

W poprzednim numerze zamieściliśmy szereg fotografii, ilustrujących świeżo odbyty na Morawach w Węgierskiem Hradyszczu zjazd dziennikarzy słowiańskich.

W treściwym liście omówił też wtedy na na-

go prezydium, w skład którego wchodził jak wiadomo, pp. Hurban-Wajański (prezes), Polak dr Ostaszewski Barański i Chorwat dr Janickowicz (wiceprezesowie) oraz Czech Hovorka (sekretarz).



Echa zjazdu dziennikarzy: Grupa uczestników zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Węgierskiem Hradyszczu na Morawach: między innymi znajdują się tu pp.: 1. Hurban-Wajański, prezes zjazdu; 2. Redaktor „Dziennika Pol.“ ze Lwowa, dr. Ostaszewski-Barański, I wiceprezes; 3. Chorwat, dr. Janickowicz, II wiceprezes; 4. burmistrz dr. Pitra; 5. F. v. Hovorka, sekretarz zjazdu; 6. Poseł dr. Baxa; 7. Fichtenholz, przedstawiciel ros. agencji telegr.; 8. Humorysta polski Stasiak; 9. Redaktor „N. Reformy“ z Krakowa, Władysław Prokesz; 10. dr. Wergun; 11. Kwaszeski, korespondent pism polskich z Wiednia; 12. Grzegorz Smólski, wybitny publicysta polski w Wiedniu; dr. Blaho, przywódca posłów słowackich w Sejmie węgierskim.